

KS. MIKOŁAJ LOHR

ZAGADNIENIA Z TEORII SZTUK WYZWOLONYCH W PISMACH KASJODORA

Treść: Wstęp. I. Terminologia na określenie sztuk wyzwolonych. II. Nauki wchodzące w zakres sztuk wyzwolonych i ich podział na *artes* i *disciplinae*. III. Sztuki wyzwolone a nauki teologiczne. Zakończenie. *Argumentum*.

WSTĘP

Cykl nauk, znany pod nazwą „sztuki wyzwolone” — *artes liberales*, obejmujący gramatykę, retorykę, dialektykę, arytmetykę, muzykę, geometrię i astronomię, stanowiący w starożytności i później program średniego nauczania¹, zanim osiągnął swoją prawie ogólnie przyjętą postać, przechodził dość długi okres kształtowania się, tzn. wypracowywania teorii², która nadała mu odpowiednią strukturę i wyznaczyła właściwy cel. Wyrzuciło się to w ustaleniu jakie i ile nauk powinno wchodzić do tego cyklu i następnie jaką ma on spełniać rolę, funkcję, w ogólnym programie nauczania.

Proces kształtowania się cyklu sztuk wyzwolonych, pomijając mało znane szkolnictwo innych narodów starożytnych, które miało niewątpliwie też jakieś osiągnięcia³, dokonywał się głównie na gruncie greckim i związany był tu z bogatą, sięgającą daleko wstecz, tradycją wychowania i nauczania. Znaczny wpływ na ten proces mieli już sofisci⁴. Uprawiali oni nauczanie, którego program skierowany był na przygotowanie do praktycznego życia i wskutek tego obejmował możliwie szeroki zakres wiedzy praktycznej. Niemniej jednak przejawiała się u nich tendencja do skupiania uwagi w nauczaniu na retoryce, dialektyce i w jakimś też stopniu na gramatyce oraz na przyjętych od pitagorejczyków, mających charakter teoretyczny, naukach matematycznych — *mathemata*. Był to już wyraźny zarys sztuk wyzwolonych. Bardziej decydujący wpływ pod tym względem mieli Platon (427—347) i Isokrates (436—338), którzy zdaniem Marrou⁵, w oparciu o tradycję, wypracowali tego rodzaju typy wychowania i tym samym nauczania, że stały się one ogólnie przyjętą podstawą greckiego wychowania i interesującego nas tu nauczania. Według Platona nauczanie, którego program wyłożył on w *Państwie* i *Prawach*, musiało obejmować,

¹ Quintilianus: *Institutionis oratoriae libri duodecim*. T. I. Lipsiae 1879 I, I, 4 i 10. Zob. H. I. Marrou: *Historia wychowania w starożytności*. Przekład z franc. Stanisława Łosia. Warszawa 1969 s. 256.

² S. Kamiński: *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin 1970 s. 36—50.

³ R. M. Martin: *Arts libéraux*. W: *Dict. d'Hist. et Géogr. eccl.*, t. IV, s. 827—843.

⁴ H. I. Marrou, jw. s. 86—104. W. Jaeger: *Paideia*. Przekład z niem. M. Plezi. T. I. Warszawa 1962 s. 302—345. Platon: *Protagoras*. W: *Platonis dialogi sec. Thrasylli tetralogias disp.* T. III. Lipsiae — Berolini 1923 s. 318 D — 319 A.

⁵ H. I. Marrou, jw. 105—238.

obok zdobycia umiejętności czytania, pisania i rachowania, poznanie gramatyki, rozumianej jako studium literatury, nauki matematyczne, obejmujące arytmetykę, muzykę, geometrię i astronomię, i zakończyć się na gruntownym poznaniu filozofii, stanowiącej szczyt nauczania. Szczególną wagę położył Platon na studium matematyk, ponieważ one, w jego przekonaniu, usprawniają intelekt do wnikliwego i systematycznego myślenia i przez to przygotowują go do myślenia filozoficznego. Sztuki wyzwolone zatem stanowią u Platona program średniego nauczania i w stosunku do filozofii spełniają funkcję propedeutyczną — *propaideia*⁶. Był to program nauczania filozoficznego. Isokrates⁷ natomiast dał program nauczania retorycznego. Jego nauczanie podstawowe i średnie nie odbiegało zbyt od Platona, ale różniło się też od niego i zasadniczo tym, że jego szczyt nie stanowiła filozofia, lecz retoryka. U Isokratesa sztuki wyzwolone zajmowały również miejsce średniego nauczania i z dołączoną do nich w jakimś zakresie filozofią stanowiły przygotowanie do studium retoryki. Te dwa typy nauczania i jednocześnie rozumienia roli w nich sztuk wyzwolonych posiadały na gruncie greckim równo prawa, a nawet w pewnej mierze się uzupełniały. Wkład sofistów, a zwłaszcza Platona i Isokratesa w opracowanie greckiego planu nauczania był znaczny, ale samego procesu kształtowania się teorii sztuk wyzwolonych nie zakończył. Brakowało jeszcze dotąd dokładnego ustalenia ile i jakie nauki mają wchodzić w zakres sztuk wyzwolonych. Często nie-filozofowie do nauk przewidzianych programem platońskim czy też isokratejskim dołączali takie umiejętności jak medycyna, architektura, prawo, rysunek, sztuka wojenna. Ostateczne ustalenie dokonało się tu dopiero u schyłku okresu hellenistycznego, pod wpływem gramatyki, *Téchne grammatiké* — *Ars grammatica*, Dionizego Traka (170—90). W zakres sztuk wyzwolonych wszedł odtąd tylko siedem nauk, trzy praktyczne: gramatyka, retoryka i dialektyka, zwanych *téchnai* — *artes* oraz cztery teoretyczne: arytmetyka, muzyka, geometria i astronomia, zwanych *epistémai* — *disciplinae*. W okresie hellenistycznym wytworzył się również na określenie sztuk wyzwolonych termin *enkyklios paideia* — nauczanie ogólne⁸. Na tym zakończyło się właściwie kształtowanie teorii sztuk wyzwolonych na gruncie greckim. Neoplatoński komentator Arystotelesa, Ammonios Hermeiou (V w. po Chr.) próbował wprawdzie sprecyzować jeszcze różnicę między naukami praktycznymi — *téchnai* i naukami teoretycznymi — *epistémai*⁹, ale nie wniósł tu żadnej nowości, ponieważ różnica ta była już wcześniej znana Platonowi i Arystotelesowi.

W przeciwieństwie do Greków, Rzymianie nie dokonali właściwie żadnego wkładu w ukształtowanie teorii sztuk wyzwolonych. Pierwsi łacińscy autorowie, niesłusznie nazywani później encyklopedystami¹⁰, piszący

⁶ Platon: *Politeia*. W: *Platonis dialogi* jw. T. IV. Lipsiae 1922 s. 503 E — 504 A. 526 C. 535 C — D. 536 D.

⁷ H. I. Marrou, jw. s. 129—145.

⁸ Tamże, s. 256—257 i s. 264.

⁹ Ammonius: In Porphyrii Isagogen sive V voces. W: *Commentaria in Aristotelem Graeca*. T. IV pars III. Berolini 1891 s. 6,27-7,5.

¹⁰ H. I. Marrou, jw. 256. Tamże, s. 546 uwaga 3. Termin „encyclopaedia” w klasycznej łacinie nie występuje; zakres ogólnego wykształcenia wyrażano opisowo. Quintilianus, jw. I.I.10, mówi: „orbis ille doctrinae, quem Graeci enkyklopaideian vocant”.

o sztukach wyzwolonych, jak niechętnie usposobiony do kultury greckiej Katon Starszy († 149 przed Chr.), Warron († 27 przed Chr.), K. Celsus (I w. przed i I w. po Chr.), Apulejusz (125 po Chr.), czerpali z osiągnięć greckich i w zależności od tego kształtowali swoje pojęcia o teorii sztuk wyzwolonych. Od Greków przyjęli także Rzymianie program nauczania, o którym dokładne informacje podaje w swoim *Artis oratoriae* Kwintilian († 95 po Chr.)¹¹. Od tego autora wiemy, że za wzorem greckiej *enkyklios paideia* sztuki wyzwolone, określane już wówczas przez autorów łacińskich *artes liberales*, w tym programie miały rolę średniego nauczania i stanowiły przygotowanie do studium retoryki lub też, jak informuje znacznie później Boecjusz († 525)¹², do studium filozofii. Ile i jakie nauki wchodziły do *artes liberales* informuje dokładnie dopiero św. Augustyn¹³ i późniejsi autorowie łacińscy. Teoria więc sztuk wyzwolonych na gruncie łacińskim nie doznała większego wzbogacenia.

Należy tu zwrócić również uwagę na koncepcje, jakie do czasów Kasjodora powstały w chrześcijaństwie, w związku z kształtowaniem się teorii sztuk wyzwolonych. Chrześcijaństwo, zrodzone w zasięgu kultury grecko-łacińskiej, rozpoczynając, dla skuteczniejszego spełniania misji głoszenia „Ewangelii wszystkim narodom”, systematyczne opracowywanie swojej doktryny, musiało się z konieczności w jakiś sposób ustosunkować do bogatych osiągnięć naukowych tej kultury a także do jej programu nauczania. Pierwszym i zasadniczym dla niego pytaniem było to, czy ma się odwrócić od tych osiągnięć, które były przecież świeckie i pogańskie, i zamknąć się we własnym świecie, czy też zwrócić się ku nim i z nich korzystać. Już w II w. daje się zauważyć w jego kręgu dwie postawy względem postawy. Jedną, którą na Wschodzie reprezentowali Tacjan (II w.) i Hermiasz (II lub III w.), a na Zachodzie Tertulian († 220) i wielu późniejszych łacińskich autorów, zdecydowanie negatywnie nastawiona do wszystkiego, co świeckie i pogańskie¹⁴, oraz drugą, którą reprezentowali wielcy pisarze i Ojcowie Kościoła tak wschodni jak i zachodni, do których należeli Klemens Aleksandryjski († 215), Orygenes († 254), a za nimi św. Hieronim († 419)¹⁵, św. Augustyn († 430) i wielu innych, ustosunkowana pozytywnie do tych spraw. Tę drugą postawę chrześcijaństwo uznało za słuszną i przyjęło za własną. Pozytywne ustosunkowanie się do grecko-łacińskich osiągnięć naukowych postawiło z kolei przed nim nowe pytanie, jak ma opracować ono własny program nauczania, aby wszystkie te osiągnięcia należycie wykorzystać. Odpowiedź na to była trudna, ponieważ chrześcijaństwo nie posiadało własnych szkół podstawowych i średnich, a jedynie pewne formy nauczania wyższego, nastawionego na udzielanie wiedzy teologicznej, zmierzającej do zrozumienia Pisma świętego. Teoretyczne rozwiązanie dał tu właściwie Klemens Aleksandryjski przez opracowanie programu chrześcijańskiego nauczania, w którym nauka świecka

¹¹ Quintilianus, jw. I,1,4 i n.

¹² Boethius: De institutione arithmetica. Lipsiae 1867 s. 7,21-9,13.

¹³ Augustinus: De ordine II,12,35-15,42. PL 32.

¹⁴ H. I. Marrou, jw. s. 450—453. Zob. J. M. Szymusiak: Kościół starożytny wobec religii niechrześcijańskich. *Ateneum Kapiańskie* IX—X (1969) s. 236—246.

¹⁵ Hieronimus: Epistulae. Pars I. Epistulae I — 70. CSEL t. 54 Vindobonae — Lipsiae 1910. Św. Hieronim wyraża się, na podstawie 22 listu, wrogo być ustosunkowany do nauk świeckich; miarodajny jest jednak tu list 70, w którym uzasadnia wartość nauk świeckich.

z mieszczącymi się w niej sztukami wyzwolonymi miała wypełniać program nauczania podstawowego i średniego i jednocześnie przygotować do studium wyższego, które obejmowało nauki teologiczne, zwłaszcza Pismo święte. Były to śmiało i trafne wskazania jak dokonać scalenia nauki świeckiej i pogańskiej z nauką chrześcijańską. Praktyczną realizację tych wskazań przeprowadził Orygenes. Założył on najpierw w Aleksandrii, a gdy tę puścił, w Cezarei wyższą szkołę teologiczną, w której tak zorganizował program, że gruntowne studium nauk świeckich a więc sztuk wyzwolonych, a także filozofii, stanowiło konieczne przygotowanie do również gruntownego studium nauk teologicznych i Pismą świętego¹⁶. Sztuki zatem wyzwolone w chrześcijańskiej koncepcji nauczania przyjęły funkcję propedeutyczną do nauk teologicznych. Myśl Klemensa Aleksandryjskiego i jej praktyczna realizacja przeprowadzona przez Orygenes, mimo że miały charakter partykularny i czasowy, znalazły zrozumienie i uznanie w całym chrześcijaństwie. Przyjęli je i utrwalali św. Hieronim, św. Augustyn, czego daje wyraz w *De doctrina christiana*, i wielu innych, aby z kolei przekazać je średniowieczu.

Kasjodor (485—580) poświęcając dużo uwagi w swojej działalności pisarskiej sztukom wyzwolonym, obok zagadnień dotyczących zawartości treściowej poszczególnych nauk, rozwijał też zagadnienia dotyczące ich teorii. Zagadnienia teorii sztuk wyzwolonych na gruncie greckim, jak już zwrócono na to uwagę, były opracowane wyczerpująco i wszechstronnie, ale u autorów łacińskich, mimo że byli oni pod tym względem zależni od Greków, nie posiadały tak pełnego wykończenia. I Kasjodor zajmując się tymi zagadnieniami mógł się okazać i w istocie się okazał tu autorem twórczym, z tego też powodu zaważył w jakimś stopniu na rozwoju sztuk wyzwolonych na gruncie łacińskim. To, wydaje się, wystarczająco usprawiedliwia podjęcie próby opracowania tych zagadnień w oparciu o jego pisma.

Występujące w pismach Kasjodora zagadnienia teorii sztuk wyzwolonych można sprowadzić do trzech punktów: 1. Terminologia na określenie sztuk wyzwolonych. 2. Nauki wchodzące w zakres sztuk wyzwolonych i ich podział. 3. Sztuki wyzwolone a nauki teologiczne.

I. TERMINOLOGIA NA OKREŚLENIE SZTUK WYZWOLONÝCH

Kasjodor określa „sztuki wyzwolone” w swoich pismach różnymi nazwami. Nazywa je *artes ac disciplinae liberalium litterarum* — sztuki i nauki umiejętności wyzwolonych; *disciplinae et artes* — nauki i sztuki; *artes ac disciplinae nobilium litterarum* — sztuki i nauki umiejętności szlacheckich; *artes et disciplinae saecularium litterarum* — sztuki i nauki umiejętności świeckich¹⁷. Nazywa je też *saeculares litterae* — nauki, umie-

¹⁶ H. I. Marrou, jw. s. 450—453. Zob. T. A. Zajkowski: Orygenes. W: J. M. Szymusiak, M. Starowieyski: Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa. Poznań 1971 s. 296 nn. Zob. J. M. Szymusiak: Grzegorz Teolog. Poznań 1965 s. 31—34.

¹⁷ Cassiodorus Senator: Institutiones. Oxford 1937 s. 6,14; 22,19; 60,21; 104,2. Powołując się na to pismo podaje się tylko tytuł w skrócie i cytowane miejsce. Tenże: Variae. Berolini 1894 s. 40,14. Powołując się na to pismo podaje się tylko tytuł w skrócie i cytowane miejsce.

jętności świeckie i tej nazwy używa najczęściej¹⁸. Następnie używa *saeculares lectiones* — czytania, wykłady świeckie; *mundanae litterae* — światowe nauki, umiejętności; *mundanae artes* — światowe sztuki; *humana sapientia* — ludzka mądrość lub *humanae litterae* — ludzkie umiejętności. Używa również takich terminów jak *bonae artes* — dobre, szlachetne sztuki, *honestae artes* — zaszczytne sztuki, *magnae artes* — wielkie, wspaniałe sztuki, *liberae litterae* — wolne umiejętności i *liberales artes* — wyzwolone sztuki¹⁹. Do tego ostatniego określenia dodaje dość oryginalne etymologiczne wyjaśnienie. Słowo *liber* oznaczające, w rozumieniu rzeczownikowym, „książka”, pochodzi od innego rzeczownika, mianowicie *liber*, który oznacza korę drzewną, łyko — *cortex*. Przed zastosowaniem bowiem papyrusu, rolę materiału, na którym pisano, spełniała kora drzewna, która odjęta od drzewa, *cortex demptus atque liberatus*, i następnie zapisana, stanowiła książkę — *liber*. Słowo natomiast *ars* pochodzi od czasownika *arto* — ścieśniać, ograniczać, ponieważ sztuka tego, kto ją uprawia, wiąże i ogranicza swoimi regułami. Inni znów słowo *ars* wywodzą od greckiego wyrażenia *apó tes aretes*, co znaczy „od biegłości, sprawności” a w języku łacińskim *a virtute*. Biegłość zaś, w opinii uczonych, oznacza dobrą znajomość jakiegoś zagadnienia, przedmiotu²⁰.

Powyższe zestawienie terminów używanych na określenie sztuk wyzwolonych, pozwala zauważyć jak były one różnorodne. Termin *liberales artes* czy *artes liberales* nie był tu jedynym terminem, którym się posługiwano.

Zwrócono również uwagę na to, że Kasjodor najczęściej posługuje się terminem *saeculares litterae* — nauki, umiejętności świeckie. Posługiwanie się tym terminem ma u niego pewne znaczenie. Wyraża ono bowiem, że nauki świeckie — *saeculares litterae* w ogólnym podziale nauk przeciwstawiają się naukom bożym, teologicznym — *divinae litterae* i następnie, że te dwa rodzaje nauk, jako wyłączające się człony, wypełniają adekwatnie nadrzędne pojęcie „nauki”. Takie ujęcie tych nauk ma, według Kasjodora, swoje uzasadnienie. Nauki świeckie, inaczej ludzkie, mają za przedmiot to wszystko, co jest blisko związane z człowiekiem, bądź przez to, że może on je wytwarzać, bądź przez to, że może je w naturalny sposób poznawać. Dziedzina zatem nauk świeckich, ludzkich, leży całkowicie w zasięgu ludzkiego działania i poznania. I wskutek tego każdy człowiek może je, w miarę swoich uzdolnień, uprawiać²¹. Nauki boskie, teologiczne, mają za przedmiot objawioną naukę bożą, zawartą w Piśmie świętym. Ich zadaniem jest poznanie i zrozumienie tej nauki. Nauki teologiczne powinien uprawiać, w możliwych dla siebie granicach, każdy człowiek, ponieważ one nieomylnie wskazują drogę do celu ostatecznego. Taki podział nauk, w przekonaniu Kasjodora, jest jedynie słuszny²².

Rozróżnienie nauk świeckich, a właściwie sztuk wyzwolonych, i nauk

¹⁸ Inst. s. 3,1; 3,20; 6,20; 8,15; 12,27; 21,6 38,3; 41,22; 49,20; 60,8; 62,1; 70,9; 97,8; 130,5; 132,11. Tenże: In Psalterium Expositio. PL 70, 175 B-C; 587 C. Powołując się na to pismo podaje się tylko tytuł w skrócie i cytowane miejsce. Tenże: De anima. PL 70, 1283 A.

¹⁹ Inst. s. 68,28-69,1 et passim. Var. s. 10,15 et passim. In Psalt. PL 70, 20 C-D.

²⁰ Inst. s. 91,5-13.

²¹ Tamże, s. 70,8.

²² Tamże, s. 41,22; 65,26; 130,9. Kasjodor nauki teologiczne i nauki świeckie omawia w tym samym traktacie *Institutiones*.

boskich, teologicznych, jako dwóch członów pojęcia „nauki”, jest pochodzenia chrześcijańskiego. Łacińscy autorowie nie-chrześcijanie sztuki wyzwolone — *artes liberales*, które Cyzeron († 43 przed Chr.) i Seneka († 65 po Chr.) nazywają *artes, quae libero sunt dignae* — sztuki, które godne są wolnego człowieka, przeciwstawiają *artes serviles* — sztukom niewolniczym lub *artes vulgares* — sztukom pospolitym. Uprawianie sztuk wyzwolonych łączyło się z wysiłkiem intelektualnym, dlatego oddawali się im tylko ludzie wolni. Sztuki niewolnicze, pospolite, wymagały wysiłku fizycznego, pracy ręcznej, dlatego uprawiali je przeważnie tylko niewolnicy²³. Kasjodor o tym podziale sztuk wyzwolonych nie wspomina.

Nasuwa się z kolei pytanie w jakiej relacji pozostaje Kasjodor, ze względu na poruszoną dotąd problematykę teorii sztuk wyzwolonych, do autorów wcześniejszych. Aby dać na to pytanie odpowiedź, musi się mieć ustawicznie przed oczyma fakt, że miał on za sobą zbyt długi okres czasu, w którym zagadnienia sztuk wyzwolonych mniej lub więcej intensywnie opracowywano. Wchodzą tu nie tylko liczne i gruntowne opracowania poszczególnych nauk tej dziedziny, ale i jej zagadnienia teoretyczne. Autorami byli tu głównie pisarze greccy, ale też i w jakiejś mierze i pisarze łacińscy. Trudno z całą dokładnością wskazać, od którego z autorów łacińskich, bo tylko o nich może tu chodzić, zaczerpnął swoją terminologię na określenie sztuk wyzwolonych. Występuje ona u wielu z nich. U Cyzerona jest termin *artes liberales*²⁴; Kwintilian używa często terminu *ars*²⁵; u św. Augustyna, obok terminu *artes liberales*, występują takie terminy jak: *disciplinae, liberales disciplinae*²⁶. U Marcjana Kapelli, obok często występujących niezależnie od siebie terminów *ars* i *disciplina*, terminy te występują łącznie, jako *ars et disciplina*²⁷. Podobnie i Boecjusz używa terminów *ars* i *disciplina*. Ale u niego jest to charakterystyczne, że terminów tych używa zamiennie *ars musica, armonica disciplina, geometrica ars, geometrica disciplina*. Posługuje się on też tymi terminami łącznie, jak *omnis ars omnisque disciplina*²⁸. Terminy *ars* i *disciplina* występują również u Pryscjana († 518)²⁹.

Ten fragmentaryczny przegląd wskazuje, że terminy, którymi posłużył się Kasjodor w sztukach wyzwolonych, były ogólnie znane i wskutek tego trudno mówić o jakiejś jego zależności pod tym względem od innych autorów.

Podobnie również przeciwstawianie nauk świeckich, czy ściślej u Kasjodora, sztuk wyzwolonych, naukom teologicznym, jako też sama tendencja podziału nauk na nauki świeckie i teologiczne, jest ogólnie już wów-

²³ Cicero: De oratore libri tres. Lipsiae 1906 s. I,16,72. Zob. Seneka: Listy moralne do Lucylusza. Przekład z łac. W. Kornatowskiego. Warszawa 1961. List 88.

²⁴ Cicero: Rhetoricorum vel De inventione rhetorica libri duo qui reliqui sunt ex quattuor. Lipsiae 1869 s. I,25,44; I,16,72.

²⁵ Quintilianus, jw. I,II,18,1 et passim.

²⁶ Augustinus, jw. II,8,25; II,13,38; II, 16,44. PL 32. et passim.

²⁷ Capella: De nuptiis Philologiae et Mercurii libri IX. Lipsiae 1925 ss. 56,11; 56,21; 60,22; 216,4; 516,14 et passim.

²⁸ Boethius, jw. ss. 4,3; 66,6; 80,7 et passim. Tenże: De institutione musica. Lipsiae 1867 s. 181,25; 185,27; 195,18; 223,28; 224,26. Tenże: Geometria quae fertur Boethii. Lipsiae 1867 s. 401,4; 425,26.

²⁹ Priscianus: De figuris numerorum. W: Grammatici Latini. T. III. Lipsiae 1860 s. 405,2.

czas w chrześcijaństwie znana. Występuje u wielu autorów chrześcijańskich, a w sposób skryzystalizowany w *De doctrina christiana* św. Augustyna. Źródłem tej tendencji jest Klemens Aleksandryjski a może nawet Filon († 50 po Chr.)³⁰.

II. NAUKI WCHODZĄCE W ZAKRES SZTUK WYZWOLONYCH I ICH PODZIAŁ NA ARTES I DISCIPLINAE

1. NAUKI WCHODZĄCE W ZAKRES SZTUK WYZWOLONYCH

Poznanie terminologii występującej w pismach Kasjodora na określenie sztuk wyzwolonych, nasuwa z kolei pytanie, które z nauk określanych „świeckie”, zdaniem tego autora, wchodzi w zakres wymienionego cyklu nauk. Wypowiedzi dotyczących w jakiś sposób tego zagadnienia jest u Kasjodora dość dużo. W *Variae* wymienia on: geometrię, astronomię, muzykę, mechanikę, architekturę, medycynę, sztukę rachunkowości, którą nazywa tu *ars logistica* i arytmetykę. W *Komentarzu do Psalmów* wymienia natomiast gramatykę, etymologię, figury retoryczne (*schemata*), retorykę, topiki, dialektykę, definicje, muzykę, geometrię i astronomię. W pierwszej zaś księdze *Institutiones*, poświęconej naukom teologicznym — *divinae litterae*, podaje: figury retoryczne, definicje, gramatykę, retorykę, dialektykę, arytmetykę, muzykę, geometrię i astronomię. W innym miejscu tego samego pisma wymienione są jeszcze agronomia i medycyna, obie te dyscypliny z bogatą literaturą fachową³¹.

Wymienione teksty, mimo że niektóre nauki w nich się powtarzają, nie są ze sobą zgodne w podawaniu ilościowym i jakościowym nauk, i dlatego nie dają jeszcze wystarczających podstaw do tego, aby wyrobić sobie jasny i pewny sąd, które w rezultacie nauki tworzą cykl sztuk wyzwolonych. Miarodajnym i rozstrzygającym źródłem może jedynie tu być druga księga *Institutiones*, którą poświęcił Kasjodor w specjalny sposób sztukom wyzwolonym — *saeculares litterae*. Ważny jest pod tym względem wstęp wprowadzający w zagadnienia tej księgi. Autor zapowiada tu, że w siedmiu rozdziałach przedstawi nauki świeckie, dodając przy tym, że liczba siedem symbolizuje rozwój dziejów świata, od początku aż do jego kresu. Następnie wymienia wszystkie nauki, które zamierza omówić. Są to: gramatyka, retoryka, logika, którą nazywa też dialektyką i matematyka, obejmująca arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię³². Potem w zapowiedzianych siedmiu rozdziałach wyklada kolejno wymienione nauki.

Opierając się więc na drugiej księdze *Institutiones*, musi się przyjąć,

³⁰ L. Baur: Dominicus Gundissalinus — De divisione philosophiae. *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters* B. 3,2-3 1903 s. 383, przypis 1.

³¹ Var. s. 107,16 — 108,4. In Psalt. PL 70, 1053 C — 1054 A. Inst. ss. 68,3; 71,15-26; 78,10-25.

³² Inst. s. 89,7: „Nunc tempus est ut aliis septem titulis saecularium lectionum praesentis libri textum percurrere debeamus; qui tamen calculus per septimanas sibimet succedentes in se continue revolutus, usque ad totius orbis finem semper extenditur”. Tamże, s. 91,3: „... primum nobis dicendum est de arte grammatica... secundo de arte rethorica... tertio de logica, quae dialectica nuncupatur... quarto de mathematica, quae quatuor complectitur disciplinas, id est arithmeticam, geometriam, musicam et astronomiam”.

że według Kasjodora w zakres sztuk wyzwolonych wchodziły jedynie gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, muzyka, geometria i astronomia³³. Inne nauki, mimo że je wymienia i do ich studium, szczególnie agronomii i medycyny, zachęca³⁴, pozostają u niego poza ramami sztuk wyzwolonych. Występuje tu zatem wyraźnie skryształizowany i rygorystycznie przestrzegany model średniego nauczania, obejmujący już tylko pod względem jakości i ilości określone nauki. Dodać trzeba, że fakt istnienia tego modelu, nie oznaczał jednak, aby inne nauki nie miały wskutek tego pełnego prawa w nauczaniu lub były pogardzane i mało cenione. Przeciwnie, uprawiano je i zajmowano się nimi, ale już poza programem nauczania szkolnego. Dał temu wyraz sam zresztą Kasjodor.

Twierdzenie, że Kasjodor dysponował już ustalonym cyklem sztuk wyzwolonych nie może budzić sprzeciwu. Jakkolwiek ustalanie się tego cyklu dokonywało się dość długo, ale zostało właściwie zakończone, przynajmniej na gruncie greckim, jak na to zwrócono uwagę, w I w. przed Chr., pod wpływem Dionizego Traka. Stąd wielu autorów, późniejszych od Dionizego Traka, pisząc o nauczaniu stosuje się do tego ustalenia. Marrou zestawiając tego rodzaju autorów, wymienia pośród nich dwóch greckich, którzy podają dokładnie wszystkie nauki figurujące w cyklu sztuk wyzwolonych. Są to, bliżej nie znany stoik, Kebes (ok. I w. po Chr.) i Porfiriusz († 304). Kebes, w swoim *Pinaks* — *Tabula Cebetis*, podaje gramatykę, retorykę, dialektykę, muzykę, arytmetykę, geometrię i astrologię (astronomię). Porfiriusz, w zaginionym dziś *Vita philosophorum* wymienia również te same nauki, w nieco zmienionym porządku³⁵. Również te wszystkie nauki podaje Ammoniusz Hermeiou, aleksandryjski komentator Arystotelesa, we wstępie do swojego komentarza do *Izagogi* Porfiriusza³⁶.

Na gruncie łacińskim ustalanie się cyklu sztuk wyzwolonych, mimo że dokonywało się pod wpływem Greków, było wolniejsze, ale zakończyło się znacznie przed Kasjodorem. Katon Starszy, żyjący przed Dionizym Trakiem, w swoim *Praecepta ad filium* mówi o programie nauczania, wymienia medycynę, retorykę, agronomię, sztukę wojenną oraz prawo³⁷. Warron, prawie współczesny Dionizemu Trakowi, w *Disciplinarum libri novem*, do programu średniego nauczania zalicza gramatykę, retorykę, dialektykę, geometrię, arytmetykę, astrologię (astronomię), muzykę, medycynę i architekturę³⁸. Kwintilian wykazuje doskonałą znajomość programu greckiej *enkyklios paideia*, ale w swoim *Artis oratoriae* wymienia wyraźnie tylko gramatykę, retorykę, filozofię, mając na myśli pod tym terminem prawdopodobnie dialektykę, następnie muzykę, geometrię i astronomię³⁹. Apulejusz, w nie istniejącej dziś encyklopedii, podał podobnie jak Warron, dziewięć nauk, z tą tylko różnicą, że architekturę zastąpił agronomią⁴⁰. Późniejsi jednak autorowie wyłączyli z programu nau-

³³ W tym porządku nauki te Kasjodor omawia.

³⁴ Inst. s. 71,15; 78,10; 92,3; 130,19.

³⁵ H. I. Marrou: *Saint Augustin et la fin de la culture antique*. Paris 1938 s. 216—217.

³⁶ Ammonius, jw. 1,10; 13,11.

³⁷ M. Brożek: *Historia literatury łacińskiej w starożytności*. Wrocław 1969 s. 71.

³⁸ M. Popławski: *Sylwetki rzymskich uczonych*. Lublin 1939 s. 32.

³⁹ Quintilianus, jw. II, I, 4 i n.

⁴⁰ O. Jahn: *Über römische Encyclopaedien. Berichte über die Verhandlungen der königlich sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften zu Leipzig* 2 (1950) s. 282—287.

czania medycynę, architekturę i agronomię. W ten sposób cykl nauk sztuk wyzwolonych objął jedynie pozostałe nauki i ograniczył się do liczby siedmiu. Św. Augustyn wylicza już tylko gramatykę, dialektykę, retorykę, muzykę, arytmetykę, geometrię i astronomię⁴¹. Podobnie i Kapella (V w. po Chr.) w *De nuptiis Philologiae et Mercurii*, które Kasjodor nazywa *De septem disciplinis*⁴², opracowuje tylko gramatykę, dialektykę, retorykę, geometrię, arytmetykę, astronomię i harmonię. O naukach matematycznych, to jest o arytmetyce, muzyce, geometrii i astronomii, mówi również, współczesny Kasjodorowi, Boecjusz⁴³.

Powyższe dane wystarczająco wskazują, że program nauczania średniego nauczania, objęty terminem „sztuki wyzwolone”, jest już, co do ilości i jakości nauk, nie tylko na gruncie greckim, ale też z końcem IV w. na gruncie łacińskim, wypracowany i ustalony. I dlatego Kasjodor zajmując się sztukami wyzwolonymi, miał już urobioną i ogólnie przyjętą pod tym względem także tradycję łacińską. Sam zresztą mówi, że w jego czasach, sztuki wyzwolone były na terenie Italii powszechnie znane i stanowiły program szkolnego nauczania⁴⁴. I dlatego też przyjmując model średniego nauczania, nie sięgał on do autorów greckich, ale do bliższych sobie autorów łacińskich.

Courcelle jest tu jednak innego zdania. Sądzi, że Kasjodor cyklu sztuk wyzwolonych nie wziął z tradycji łacińskiej, ponieważ nie była mu ona wystarczająco znana. *Encyklopedii* Warrona prawdopodobnie dokładnie nie znał i jej też nie posiadał, a cytuje ją jedynie jako element dekoracyjny. Z Apulejusza znał tylko i może też posiadał *Dialektykę*; wspomina również o jego *Arytmetyce* i *Muzyce*, ale nie mówi nic o ich posiadaniu⁴⁵. Z św. Augustyna znał i posiadał tylko *Gramatykę*, a wspominał jedynie muzykę. Innych traktatów tego autora nie posiadał, ponieważ nie były one ukończone a stąd też nie były powszechnie znane⁴⁶. Kapelle znał jedynie ze słyszenia⁴⁷. Wszystko to, zdaniem Courcelle'a, wskazuje, że autorowie łacińscy i tym samym tradycja łacińska nie były źródłem, z którego zaczerpnął Kasjodor ustalony cykl nauk sztuk wyzwolonych. Wynika stąd, że musi się przyjąć, iż źródłem byli tu autorowie greccy, a wśród nich przede wszystkim Ammoniusz Hermeiou⁴⁸.

Opinia Courcelle'a jest niewątpliwie bardzo sugestywna, jednak nie posiada, wydaje się, żadnych podstaw. Ammoniusz jest dla Kasjodora autorem nie znanym; nigdzie go w swoich pismach nie wymienia.

2. PODZIAŁ SZTUK WYZWOLONYCH NA ARTES I DISCIPLINAE

Sztuki wyzwolone, mimo że tworzą jedną, ilościowo i jakościowo ograniczoną grupę nauk, nie są, w pojęciu Kasjodora, organicznie w sobie zwartą całością. Przyczyną tego jest to, że nauki wchodzące w ich zakres

⁴¹ Augustinus, jw. II,12,35-15,42. PL 32.

⁴² Inst. s. 109,1.

⁴³ Boethius, De institutione arithmetica jw. s. 9,1-6.

⁴⁴ Var. s. 107,33-108,4.

⁴⁵ Inst. s. 118,20; 128,20; 140,18; 149,19.

⁴⁶ Tamże, s. 94,13; 149,20.

⁴⁷ Tamże, s. 130,11.

⁴⁸ P. Courcelle: Les lettres grecques en Occident de Macrobe à Cassiodore. Paris 1948 s. 321—326.

nie posiadają tej samej natury, ale się znacznie pod tym względem między sobą różnią. Stąd też podzielili je na dwie grupy, *artes* — sztuki i *disciplinae* — umiejętności, nauki. I dlatego określając sztuki wyzwolone różnymi terminami, nazywa je między innymi *artes et disciplinae saecularium litterarum* — sztuki i umiejętności nauk świeckich. Grupa *artes* — sztuki, obejmuje gramatykę, retorykę i z pewnym zastrzeżeniem dialektykę. Grupa *disciplinae* — nauki, arytmetykę, muzykę, geometrię i astronomię⁴⁹.

Podział sztuk wyzwolonych na *artes* i *disciplinae* nie jest dowolny, ale jak najbardziej, zdaniem Kasjodora, uzasadniony. Podstawę jego stanowi różnica natur przedmiotów tych nauk oraz różnica między regułami wiążącymi tych, którzy te nauki uprawiają. I powołując się na powagę Platona i Arystotelesa usiłuje to bliżej wyjaśnić⁵⁰.

Ars — sztuka, jest zdolnością do działania — *habitus operatrix* rzeczy niekoniecznych, przygodnych, które wskutek tego mogą mieć się inaczej, tzn. mogą podlegać zmianie. Twory więc, które są owocem działania podmiotu uprawiającego sztuki nie muszą być zawsze identyczne, te same, i w konsekwencji reguły kierujące tym działaniem nie muszą być stałe.

Disciplina — nauka, rozważa o rzeczach, które inaczej się mieć nie mogą, tzn. o rzeczach niezmiennych⁵¹. Wskutek tego koniecznym następstwem niezmienności przedmiotu nauki jest to, że wyniki jej rozważań są zawsze te same i konsekwentnie nieomyślne, a reguły wiążące podmiot, który ją uprawia, stałe⁵².

Podane określenia jasno wskazują, że między *artes* i *disciplinae* zachodzą zasadnicze różnice. Sztuki, będąc zdolnością do działania zapodmiotowaną w uprawiającym je podmiocie, zależą od podmiotu tak w sposobie działania jak też w wyborze przedmiotu, ku któremu działanie zmierza. Ta zależność sztuk od działającego podmiotu jest właśnie racją przypadkowości ich przedmiotu i reguł kierujących występującym w nich działaniem. Rozumiejąc z kolei nauki, analogicznie do sztuk, na sposób podmiotowy, tzn. jako zdolność do ich uprawiania i następnie mając na uwadze to, że przedmiotem ich są rzeczy niezmienne, musi się stwierdzić,

⁴⁹ Inst. ss. 92,3; 130,19.

⁵⁰ Kasjodor, zdaje się, ma na myśli tekst Anal. wtórnych 88 b 30-89 a 6. W tekście tym mówi Arystoteles o różnicy między „dóksa” — opinia, wiedza niepewna i „epistéme” — wiedza pewna, naukowa. Oto treść tekstu: „epistéme — nauka, jest ogólna i dotyczy rzeczy koniecznych; rzeczy konieczne to te, które nie mogą się mieć inaczej. Dóksa — opinia, może istnieć i być prawdziwa, ale może się mieć inaczej, zmieniać”. Kasjodor nie utożsamia „ars” z „dóksa”, lecz aplikuje tylko cechy „dóksa” do „ars” i różnicę między „dóksa” a „epistéme” do różnicy między „ars” i „disciplina”. Zob. *Aristoteles: Prior and posterior Analytics. A revised Text with introduction and commentary by W. D. Ross. Oxford 1949.* Por. Tenże: *Ethica Nicomachea. Lipsiae 1912 s. 1139 b 15 — 1140 a 24.* Tekstu Platona nie udało się odszukać.

⁵¹ Inst. s. 130,4: „Inter artem et disciplinam Plato et Aristoteles, opinabiles magistri saecularium litterarum, hanc differentiam esse voluerunt, dicentes artem esse habitudinem operatricem contingentium, quae se et aliter habere possunt; disciplina vero est quae de his agit quae aliter evenire non possunt”. Por. *Ammonius, jw. s. 6,27-7,5.* Por. *Augustinus, jw. II,16,44. PL 32.*

⁵² Inst. s. 131,11: „Disciplinae sunt quae, sicuti iam dictum est, numquam opinionibus deceptae fallunt et ideo tali nomine nuncupantur, quia necessariae suas regulas servant. Hae nec intentione crescunt, nec subductione minuuntur, nec ullis varietatibus permutantur, sed in vi propria permanentes regulas suas inconvertibili firmitate custodiunt”.

że tkwią one w sferze poznania uprawiającego je podmiotu. Jeśli bowiem uprawiający je podmiot nie tylko nic nie wnosi od siebie w ich dziedzinę, ale sam musi się podporządkować ich przedmiotowi i regułom w nich obowiązującym, to jest oczywiste, że jego postawa może tu być jedynie poznawcza, teoretyczna. Przy tego rodzaju rozumieniu nauk, jeśli może w nich być mowa o działaniu, to tylko o działaniu pojętym jako wysiłek intelektu zmierzającego do poznania przedmiotu. Na inne, niż poznawcze ustosunkowanie się do siebie *disciplinae* nie pozwalają. Wynika zatem stąd, że *artes*, pozostające w sferze działania, są naukami praktycznymi; *disciplinae* natomiast, pozostające w sferze poznania, są naukami teoretycznymi. To je właśnie między sobą różni.

Powyższy podział wyznaczył w konsekwencji każdej z nauk sztuk wyzwolonych miejsce wśród *artes* lub wśród *disciplinae*. Pewna jednak trudność powstaje w związku z umiejscowieniem dialektyki. Kasjodor okazuje tu jakieś wahania. Omawia ją wprawdzie wśród *artes* i na jej określenie używa kilkakrotnie terminu *ars dialectica*⁵³, ale nie chce stawiać jej na równi z gramatyką i retoryką, a konsekwentnie przypisywać wyłącznie cechy *ars*. Zaznacza, że niektórzy wolą nazywać dialektykę *disciplina*, a inni *ars*. Dialektyka jest, według pierwszych, nauką — *disciplina*, jeśli rozważa coś w świetle dowodów koniecznych, tzn. oczywistych, prawdziwych; jest, według drugich, sztuką — *ars*, jeśli rozważa coś, co jest tylko prawdopodobne, oparte na domysłach. Wynika stąd, że dialektykę można nazywać *ars* i *disciplina*⁵⁴. W innym znów miejscu mówi, że wcześniejsi filozofowie, mając prawdopodobnie na myśli sofistów, znali i uprawiali dialektykę, ale nie zaliczali jej do sztuk⁵⁵. To niezdecydowane stanowisko wobec dialektyki, pozwala przypuszczać, że w mniemaniu Kasjodora, posiada ona zarówno cechy *ars* jak i *disciplina* i wskutek tego może być zaliczona do jednej lub drugiej grupy nauk.

Jakkolwiek *artes* i *disciplinae* ze względu na różny przedmiot i różne reguły obowiązujące przy ich uprawianiu różnią się od siebie zasadniczo, to jednak w praktyce wzajemnie się uzupełniają. *Artes* w stosunku do *disciplinae* stoją hierarchicznie niżej, ponieważ są prostsze i łatwiejsze wskutek tego do poznania, ale ich znajomość jest koniecznym przygotowaniem do poznania i zrozumienia *disciplinae*. Są one w pewnym znaczeniu drzwiami — *ianua*, przez które się wkracza w dziedzinę *disciplinae*⁵⁶. *Disciplinae* zaś w stosunku do *artes* są hierarchicznie wyższe, bardziej złożone i trudne, dlatego wymagają od tych, którzy chcą się oddawać ich studiom, jako przygotowania, znajomości *artes*. To wzajemne i konieczne powiązanie i uzupełnianie się *artes* i *disciplinae* sprawia, że obie te dziedziny w praktyce występują razem i określane są jednym terminem „sztuki wyzwolone”.

⁵³ Tamże, s. 26,4; 129,12; In Psalt. PL 70, 1053 C; 20 C — D.

⁵⁴ Inst. s. 108,15: „Quam (logicam seu dialecticam) quidam disciplinam, quidam artem appellare maluerunt, dicentes, quando apodicticis, id est veris disputationibus aliquid disserit, disciplina debeat nuncupari; quando autem quid versisimile atque opinabile tractat, nomen artis accipiat. Ita utrumque vocabulum argumentationis suae qualitate promeretur”.

⁵⁵ Tamże, s. 109,6.

⁵⁶ Tamże, s. 129,12: „De liberalibus igitur artibus, quantum rudibus iudicavimus expedire, fortasse decursa sunt, ut quasi quibusdam ianuis apertis ad ingressum disciplinarum desideranter accedere debeat”.

Wyraźne sformułowanie różnicy między *ars* i *disciplina*, sztuką i nauką, posiadające dla rozwoju teorii sztuk wyzwolonych ważne znaczenie, jest niewątpliwie na gruncie łacińskim wkładem Kasjodora. Grekom różnica między odpowiadającą *ars* — *téchne* i *disciplina* — *epistéme* znana była od dawna. Znali ją już w zarysach sofistów, a dobrze Platon i Arystoteles⁵⁷, a według De Bruyne'a również stoicy⁵⁸. Sformułowana jest też ona u Ammoniusza Hermeiou⁵⁹ i u innych późniejszych autorów. Autorzy łacińscy zdawali sobie sprawę z zasadniczej różnicy między naukami praktycznymi i teoretycznymi sztuk wyzwolonych. Wyraźne tego dowody są u Kwintyliana, św. Augustyna, Kapelli, Pryscjana i Boecjusza, który nauki matematyczne, *disciplinae*, uważa za osobną grupę i nazywa *quadrivium* — czterodrożę, wprowadzające do filozofii⁶⁰. Nie uwypuklali oni jednak tej różnicy ostro, a szczególnie nie wiązali żadnej z grup tych nauk z odpowiednimi terminami. Nawet Boecjusz, jak wspomniano, terminów *ars* i *disciplina* używał zamiennie. Ten brak ostrego uwydatnienia różnicy między naukami praktycznymi i teoretycznymi sztuk wyzwolonych i konsekwentnie jednoznacznego rozumienia terminów *ars* i *disciplina* używanych na ich określenie, dostrzega dobrze Kasjodor i daje temu wyraz. Mówi, że św. Augustyn, będąc najwidoczniej pod wpływem Warrona, nazywał gramatykę i retorykę *disciplinae*, a Kapella zatytułował swoje dzieło o sztukach wyzwolonych *De septem disciplinis*⁶¹. Chciał przez to zaznaczyć, że ci autorowie nie dostrzegają jasno różnicy między *ars* i *disciplina* lub przynajmniej nie są konsekwentni w używaniu tych terminów. Fakt zwrócenia uwagi na te pozornie mało ważne szczegóły, daje podstawę do wyprowadzenia pewnych wniosków. Pozwala mianowicie na postawienie najpierw twierdzenia, że Kasjodor wprowadzając do sztuk wyzwolonych wyraźne rozróżnienie ich nauk na *artes* i *disciplinae* oraz wskazując co jest racją tego rozróżnienia, nie pozostawał w tym wypadku pod wpływem autorów łacińskich, lecz greckich i to Platona i Arystotelesa. Do takiego wniosku upoważnia w pewnym stopniu on sam, ponieważ zaznacza wyraźnie, że idzie w tym za miarodajną powagą wymienionych autorów⁶². Nasuwa się tu jednak od razu pytanie, czy Kasjodor sięgał bezpośrednio do tych autorów; czy był pod ich wpływem bezpośrednim czy tylko pośrednim. Wydaje się, że chodzić tu może tylko o wpływ pośredni. Rolę pośrednika spełnił prawdopodobnie, łaciński autor, Mariusz Wiktoryn († 355). Autor ten przekładał na łacinę i komentował logiczne pisma Arystotelesa i przy tym podał niewątpliwie arystotelesowskie, a być może, i platońskie rozumienie *ars* i *disciplina*. Kasjodor wykorzystując przekłady i komentarze Mariusza Wiktoryna przy opracowywaniu swojej dialektyki⁶³, z tymi pojęciami się zapoznał i potem je wykorzystał. Następnie można

⁵⁷ W. Jaeger, jw. s. 332.

⁵⁸ E. De Bruyne: *Étude d'esthétique médiévale*. T. I. Brugge 1946 s. 37—38.

⁵⁹ Ammonius, jw. s. 6,28-7,5.

⁶⁰ Quintilianus, jw. I,2,18. Augustinus, jw. II,16,44. Capella, jw. s. 60,2; 216,4. Priscianus, jw. s. 405,2. Boethius, *De institutione arithmetica* jw. s. 7,21-10,7.

⁶¹ *Inst.* s. 108,20-109,2.

⁶² Tamże, s. 130,4. Tekst zob. przypis 51.

⁶³ M. Lohr: *Zagadnienia logiczne w pismach Kasjodora. Studia Warmińskie* 1967 t. IV s. 447—476.

jeszcze postawić drugie twierdzenie, że Kasjodor jest pierwszym autorem na gruncie łacińskim, który podział sztuk wyzwolonych konsekwentnie przeprowadził i go uzasadnił oraz uściślił rozumienie terminów *ars* i *disciplina*.

Courcelle doszukując się źródła, które mogło być podstawą i uzasadnieniem dla Kasjodora przy podziale sztuk wyzwolonych na *artes* i *disciplinae*, dostrzega je znów u Ammoniusza Hermeiou⁶⁴. Istotnie, Ammoniusz we wstępie do swego komentarza do *Izagogi* Porfiriusza, podając definicję filozofii, która brzmi tam jako „... sztuka sztuk i nauka nauk...”, wyjaśnia przy tym, na czym polega różnica między sztukami i naukami. Według niego, nauki — *epistēmai*, jak astronomia, geometria, arytmetyka, dotyczą tych rzeczy, które zawsze są te same; sztuki — *téchnai*, dotyczą tych rzeczy, które często podlegają zmianom⁶⁵. Podobieństwo Ammoniusza z Kasjodorem jest niewątpliwie duże, ale, czego nie podkreślił Courcelle, nie całkowite. Kasjodor sztukę — *ars*, określa jako *habitus operatrix*, czego nie ma wcale Ammoniusz. Wobec braku tu całkowitej zgodności i następnie, na co już zwrócono uwagę, faktu, że Kasjodor nie zna Ammoniusza, trzeba ocenić opinię Courcelle'a jako nie uzasadnioną.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na źródło zagadnienia, jakie powstało dla Kasjodora przy podziale nauk sztuk wyzwolonych, w związku z odpowiednim umiejscowieniem w tym podziale dialektyki. Zagadnienie to było niewątpliwie echem sporu toczącego się wokół logiki. Chodziło o to, czy logika jest częścią filozofii, czy tylko jej organem, narzędziem. Perypatetycy, idąc za myślą Arystotelesa, uważali logikę za narzędzie filozofii. Stoicy natomiast za część filozofii. W późniejszym okresie, u aleksandryjskich komentatorów Arystotelesa, wytworzyła się jeszcze trzecia opinia, taka mianowicie, że logika może być jednym i drugim. Takie stanowisko wobec logiki zajmował, w ich przekonaniu, już Platon⁶⁶. Podobnie też ustosunkował się do logiki i Boecjusz. Mówi on, że jedni uważają logikę za część filozofii, inni za jej narzędzie, ale nie stoi na przeszkodzie, aby była ona zarazem i częścią filozofii i jej narzędziem⁶⁷. To stanowisko wobec logiki zajął też, pod wpływem Boecjusza, Kasjodor i przeniósłszy je na teren sztuk wyzwolonych, zastosował w jakiś analogiczny sposób do dialektyki. I stąd dialektyka może być u niego zaliczona do *artes* lub *disciplinae*.

Kasjodor przez wprowadzenie do nauk sztuk wyzwolonych podziału na *artes* i *disciplinae* i uzasadnienie tego podziału, okazał się w jakimś sensie, na gruncie łacińskim, autorem twórczym. Twórczość jego nie była wprawdzie oryginalna, ponieważ opierała się na zdobyczach greckich, niemniej była tu jakąś nowością.

Podział Kasjodora stał się podstawą do podziału sztuk wyzwolonych w okresie Karolingów na *trivium* i *quadrivium*⁶⁸.

⁶⁴ P. Courcelle, jw. s. 324.

⁶⁵ Ammonius, jw. s. 6,27-7,5.

⁶⁶ Olimpiodoros: De arte logica disputatio. W: Commentaria in Aristotelem Graeca. T. II, pars I. Berolini 1902 s. X,4 — 12.

⁶⁷ Boethius: In Isagogen Porphyrii commenta. CSEL t. 48. Vindobonae — Lipsiae 1906 s. 142,17: „Nihil quippe impedire, ut eadem logica partis vice simul instrumentique (philosophiae) fungatur officio”.

⁶⁸ H. I. Marrou, jw. s. 257.

III. SZTUKI WYZWOLONE A NAUKI TEOLOGICZNE

Nasuwa się z kolei ważne u Kasjodora zagadnienie stosunku sztuk wyzwolonych, czy inaczej nauk świeckich, do nauk teologicznych, boskich, a właściwie do Pisma świętego i pomocniczych nauk biblijnych. Wspomniano już, że według niego, między tymi naukami zachodzą różnice zasadnicze, które sprawiają, że stanowią one człony ogólnego podziału nauk. Zachodzi pytanie, czy między tymi naukami, obok różnic, nie zachodzą jakieś bliższe powiązania. Kasjodor odpowiada na to jak najbardziej pozytywnie. Wylicza dwie racje, które są podstawą tych powiązań. Pierwszą z nich jest genetyczny związek sztuk wyzwolonych z Pismem świętym. Sztuki bowiem wyzwolone, mimo że pozostają na płaszczyźnie naturalnej i dotyczą „mądrości ludzkiej”, to jednak nie są tworem człowieka, ale swój początek wzięły z „mądrości Bożej”, z Pisma świętego, ono jest ich źródłem⁶⁹. Ukryte one były w nim znacznie wcześniej, niż zaczęli rozprawać o nich autorowie pogańscy. Paganie nie są ich twórcami, mimo że je posiadają i uprawiają. Zaczerpnęli je oni z Pisma świętego⁷⁰. Z tego faktu należy wyprowadzić słuszny wniosek. Jeśli poganie nie są twórcami sztuk wyzwolonych, to nie są też ich prawnymi posiadaczami, dlatego powinny one, zamiast służyć pogańskiej przewrotności, wrócić do swoich prawnych właścicieli, to jest chrześcijan i służyć prawdzie⁷¹.

Drugą racją, która łączy sztuki wyzwolone z Pismem świętym jest to, że przyczyniają się one do zrozumienia jego autentycznego znaczenia. Pismo święte często, dla wyrażenia pewnych prawd Bożych, posługuje się naukami świeckimi. Z tego też powodu, aby prawdy te należycie zrozumieć, jest rzeczą wprost konieczną posiadanie wiedzy świeckiej. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że znajomość takich dziedzin, jak figury krasomówcze, definicje, gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, muzyka, geometria, astronomia, oddaje duże usługi przy studium nauk teologicznych i zarazem wskazuje jak głęboko te rodzaje nauk są ze sobą powiązane⁷².

Stwierdzenie genetycznego powiązania sztuk wyzwolonych z Pismem świętym i ich funkcji w jego rozumieniu, miało dla Kasjodora ważne znaczenie. Dało mu przesłanki do wyprowadzenia natychmiast dalszych wniosków. Jeśli sztuki wyzwolone pochodzą z Pisma świętego, to między nimi i Pismem świętym z konieczności nie może zachodzić żadne przeciwieństwo, ale odwrotnie, musi tu panować całkowita zgodność. Dlatego jakakolwiek pogarda dla nich jest nie tylko niesłuszna czy nawet szkodliwa, ale wprost jest wyrazem jakiejś ograniczoności.

⁶⁹ In Psalt. PL 70, 175 C, 505 A. Inst. s. 26,4; 68,15.

⁷⁰ Inst. s. 21,5: „De Scripturis divinis emanasse quod doctores saecularium litterarum ad sua studia postea transtulerunt”. Tamże, s. 6,16; 60,23.

⁷¹ Tamże, s. 68,22: „...quod illi ad exercendas versutias dirivaverunt, nos ad veritatis obsequia laudabili devotione revocemus; quatenus quae inde furtive sublata sunt, in obsequium rectae intelligentiae honesta conditione reddantur”. In Psalt. PL 70,20 C.

⁷² Inst. s. 68,1: „Quoniam tam in litteris sacris quam in expositoribus doctissimis multa per schemata, multa per definitiones, multa per artem grammaticam, multa per artem rethoricam, multa per artem dialecticam, multa per disciplinam arithmeticeam, multa per musicam, multa per disciplinam geometricam, multa per astronomicam intelligere possumus” Tamże, s. 6,16; 157,19.

Dalszy jeszcze wniosek. Jeśli sztuki wyzwolone ułatwiają zrozumienie Pisma świętego, to powstaje konieczna potrzeba ich gruntownego studium. Te oczywiste wnioski, których doniosłość może być oceniona tylko na tle ogólnego upadku duchowego Italii w V i VI wieku, nie pozostały tylko w sferze teoretycznych rozważań, ale miały dla Kasjodora praktyczne konsekwencje. Pobudziły go do ich urzeczywistnienia. Formą tego urzeczywistnienia było włączenie sztuk wyzwolonych do programu studium Pisma świętego, które zorganizował w wiwaryjskim środowisku klasztornym. Sztuki wyzwolone otrzymały tu w pewnym sensie funkcję jednej z pomocniczych nauk biblijnych⁷³. Była to jeszcze jedna próba, na wzór Orygenesusa, zespolenia wiedzy świeckiej z wiedzą teologiczną, wiedzą pogańskiej z wiedzą chrześcijańską.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na charakterystyczny sposób, w jaki pojmował Kasjodor studium sztuk wyzwolonych w ramach studiów teologicznych w wiwaryjskim środowisku klasztornym. Studium sztuk wyzwolonych nie mogło się ograniczać jedynie do zdobycia podstawowych wiadomości. Taki minimalny program dopuszczalny był w *Vivarium* tylko w stosunku do tych, którym uzdolnienia intelektualne na więcej nie pozwalały. Studium to miało być jak najbardziej szerokie i gruntowne. To swoje stanowisko popiera Kasjodor odpowiednio przemawiającymi argumentami. Mówi, że Ojcowie Kościoła nigdzie nie zabraniają oddawania się naukom świeckim, przeciwnie sami je gruntownie studiują. Takie postacie Ojców łacińskich, jak Cyprian, Laktancjusz, Wiktoryn, Optat, Hilary, Ambroży, Augustyn, Hieronim, czy też liczni Ojcowie greccy, to nie tylko wybitni znawcy nauk teologicznych, ale w dużej też mierze i nauk świeckich. Aby to studium było szerokie i gruntowne, zaleca Kasjodor oprócz je o dzieła specjalne z poszczególnych nauk. Sam też, ilekroć porusza jakieś zagadnienia z dziedziny sztuk wyzwolonych, wskazuje zawsze na autorów, którzy je obszernie omawiają. W najbliższym sobie środowisku, w *Vivarium*, założył nawet w tym celu bibliotekę, bogato wyposażoną w pisma autorów łacińskich i greckich z tego zakresu. Przedmiotem studium miały być zarówno *artes* jak i *disciplinae*. Ze szczególną jednak starannością zaleca oddawać się *disciplinae*, ponieważ one, obok ważnej roli nauk pomocniczych w studium Pisma świętego, mają jeszcze to znaczenie, że wydoskonalają zdolności poznawcze intelektu ludzkiego i w ten sposób przygotowują go do kontemplacji rzeczy najwyższych, a wolę ludzką odrywają od dóbr cielesnych i kierują do dóbr wiecznych⁷⁴. Można sądzić, że w ten sposób pojęte studium sztuk wyzwolonych, mimo że miało odbywać się w ramach nauk teologicznych, mogło być istotnie studium szerokim i gruntownym. Kasjodor zabiegając gorliwie o upowszechnianie jako też stwarzając duże możliwości uprawiania tych gałęzi wiedzy, choćby tylko w najbliższym sobie środowisku, dał tym dowód, wyjątkowego już w jego czasach, rozumienia ich wartości⁷⁵. Nie można przy tym zapominać, że miał on ustawicznie świadomość, iż nie sztuki

⁷³ G. Hörle: Frühmittelalterliche Mönchs — und Klerikerbildung in Italien. Freiburg im Breisgau 1914 s. 77 i n. Zob. M. Lohr: Kasjodora klasztor *Vivarium*, *Studia Warmińskie* 1965 t. II s. 371—387.

⁷⁴ Inst. s. 69,7; 70,8; 70,20-71,5; 129,17. Zob. Augustinus, jw. II, 14,39. PL 32. Tenże, *De doctrina christiana* II,40,60. PL 34.

⁷⁵ M. Schanz: Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian. 4 Teil 2 Hälfte. München 1920 s. 270—271.

wyzwolone są celem wysiłku poznawczego, lecz mądrość boża, zawarta w Piśmie świętym; one mają być jedynie środkiem prowadzącym do jej osiągnięcia.

Zagadnienie ustosunkowania się sztuk wyzwolonych do nauk teologicznych, a ściślej do Pisma świętego, rozwiązał Kasjodor jak najbardziej pozytywnie. Przemawiało za tym ich pochodzenie z Pisma świętego i następnie fakt, że one z kolei ułatwiają jego zrozumienie. Były to powody, w jego przekonaniu, zbyt ważne, aby mogło być inaczej. Takie stanowisko nie było tu w całej rozciągłości oryginalne, ponieważ miało ono za sobą starszą już pod tym względem tradycję chrześcijańską. Przekonanie, że nauki świeckie pochodzą z Pisma świętego i prowadzą do jego zrozumienia, co stało się niewątpliwie podstawą do późniejszego sformułowania powiedzenia *philosophia ancilla theologiae*, sięgało daleko wstecz. Reprezentowali je tej miary Ojcowie i pisarze Kościoła, co św. Augustyn, którego *De doctrina christiana* ma tu szczególne znaczenie ⁷⁶, św. Hieronim, a przede wszystkim twórcy chrześcijańskiego programu nauczania, Orygenes i Klemens Aleksandryjski. A sięgało ono korzeniami swoimi, jak sądzi Baur ⁷⁷, aż po żydowskiego filozofa, Filona. Kasjodor znał dobrze tę tradycję, z niej obficie korzystał i mówiąc, że wielcy Ojcowie Kościoła to nie tylko znawcy nauk teologicznych, ale i nauk świeckich, chciał przez to wyrazić, iż sam jest tylko kontynuatorem ich myśli. W rzeczy samej, podejmując myśl wielkich Ojców Kościoła, okazał się nie tylko ich zwykłym kontynuatorem, ale i tym, który te myśli rozwijał, pogłębiał, a nade wszystko czynnie zabiegał o to, aby obok nauk teologicznych, doceniano również nauki świeckie i aby to wyraziło się w ich gruntownym uprawianiu. Tego rodzaju postawa Kasjodora była tu wyjątkowa i może być dopiero wówczas zrozumiana, gdy się ma na uwadze fakt, że za jego czasów i wcześniej, wielu chrześcijańskich autorów nie tylko nie miało głębszego zrozumienia i znajomości sztuk wyzwolonych, ale wprost zwalczało je jako coś szkodliwego ⁷⁸.

Obok tradycji Ojców Kościoła oddziaływała tu z pewnością na Kasjodora tradycja grecka, typu platońskiego, związana ze sztukami wyzwolonymi. Sztuki wyzwolone, a w szczególności grupa nauk matematycznych — *mathemata*, stanowiły w rozumieniu Platona, jak wiadomo, konieczne przygotowanie do filozofii, która była u niego celem wszelkiej nauki. Kasjodor, znając tę tradycję bezpośrednio lub może za pośrednictwem Boecjusza ⁷⁹, który ją reprezentował na gruncie łacińskim, znalazł w niej jeszcze jeden motyw przemawiający za tym, aby nauki świeckie związać z naukami teologicznymi. Jeśli bowiem sztuki wyzwolone mogą służyć filozofii, która jest przecież tylko ludzką mądrością, to tym więcej, mogą tę funkcję spełnić wobec Pisma świętego, które jako mądrość Boża, powinno przede wszystkim być celem wszelkiej nauki.

Obie te tradycje niewątpliwie sprawiły, że Kasjodor włączył sztuki wyzwolone do studium Pisma świętego, wyznaczając im tu w pewnym znaczeniu rolę nauk pomocniczych. Tą drogą też przypomniał, że można i należy łączyć wiedzę świecką z wiedzą teologiczną.

⁷⁶ Augustinus, jw. II,40,60. PL 34 et passim.

⁷⁷ L. Baur, jw.

⁷⁸ M. Schanz, jw. s. 318 i n.

⁷⁹ Boethius: De institutione arithmetica jw. s. 7,21-9,13.

ZAKOŃCZENIE

Z przeprowadzonych badań nad zagadnieniami teorii sztuk wyzwolonych występującymi w pismach Kasjodora, można wyprowadzić następujące wnioski:

1. Kasjodor na określenie cyklu nauk, znanego pod nazwą „sztuki wyzwolone” — *artes liberales*, używa dość różnorodnej terminologii; przeważa w niej jednak termin *saeculares litterae* — świeckie nauki. Używa go, wydaje się, dlatego, ponieważ chce *saeculares litterae* — nauki świeckie, przeciwstawić *divinae litterae* — boskim, teologicznym, naukom. W jego bowiem przeświadczeniu, pojęcia „nauki świeckie” i „nauki boskie”, teologiczne, w sposób adekwatny wypełniają nadrzędne pojęcie „nauki”.

2. W zakres sztuk wyzwolonych wchodzi według Kasjodora, zgodnie ze starszą tradycją, gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, muzyka, geometria i astronomia. Nauki te nie stanowią jednolitego zespołu, ale różnią się między sobą ze względu na naturę przedmiotów, którymi się zajmują. Mając na uwadze właśnie naturę przedmiotów tych nauk, można je podzielić na nauki praktyczne i nauki teoretyczne. Podział ten znany był i sprecyzowany u autorów greckich. Nauki praktyczne obejmowały u nich gramatykę, retorykę i dialektykę; nauki zaś teoretyczne obejmowały matematyki — *mathemata*, to jest arytmetykę, muzykę, geometrię i astronomię. Autorzy łacińscy znali ten podział i nim się posługiwali, ale nie był on u nich wystarczająco sprecyzowany, a zwłaszcza brak było im jednolitej terminologii na jego określenie. Kasjodor podział ten, na gruncie łacińskim, w oparciu o autorów greckich, sprecyzował i uzasadnił oraz powiązał nauki praktyczne z terminem *artes* a nauki teoretyczne z terminem *disciplinae*. W tym leży niewątpliwie jego wkład w rozwój teorii sztuk wyzwolonych na terenie Italii.

3. Sztuki wyzwolone i nauki teologiczne, ze względu na różny przedmiot swoich rozważań, różnią się między sobą bardzo zasadniczo, jednak zachodzą też między nimi i bliskie powiązania. Podstawą tych powiązań jest najpierw to, że pochodzą one z Pisma świętego, a następnie, że ułatwiają zrozumienie jego autentycznego znaczenia. Fakt ten wskazuje, że obie te dziedziny wiedzy należy uprawiać w równej mierze.

Kasjodor zajmując się sztukami wyzwolonymi, a także ich teorią, miał już za sobą pod tym względem urobioną tradycję, przede wszystkim grecką, ale też w jakimś stopniu i łacińską. Niemniej jednak swoją działalnością pisarską w tej dziedzinie wzbogacił tę ostatnią.

DE ARTIUM LIBERALIUM IN SCRIPTIS CASSIODORI QUAESTIONIBUS
METHODOLOGICIS

ARGUMENTUM

Peracta inquisitione de artium liberalium quaestionibus methodologicis in scriptis Cassiodori contentis sequentia statui possunt.

1. Cassiodorus ad denotandum illum orbem scientiarum, qui communiter artes liberales dicitur, variis terminis in scriptis suis, saepissime tamen termino saeculares utitur. Hoc modo arguere vult artes liberales vel potius saeculares litteras poni contra divinas litteras i.e. de duobus tantum generibus scientiarum loqui potest, saecularibus scilicet litteris et divinis. Ratio huius est, quod haec duo genera scientiarum modo adaequato, sicuti membra divisionis, notionis divisae, quae est scientia in genere, totam extensionem impleant. Haec divisio scientiarum, secundum Cassiodorum, est unice recta et iusta.

2. Artes liberales secundum Cassiodorum extensione sua includunt solum grammaticam, rhetoricam, dialecticam, arithmetiam, musicam, geometriam et astronomiam. Hae scientiae tamen aliquam integram unitatem non repraesentant, quia ratione naturae obiectorum suorum materialium inter se differunt. Hac de ratione nempe dividuntur in scientias practicas et theoreticas, quae divisio artium liberalium iam auctoribus Graecis bene nota fuit. Scientiae practicae apud eos grammaticam, rhetoricam et dialecticam; scientiae vero theoreticae mathemata, id est arithmetiam, musicam, geometriam et astronomiam includebant. Etiam auctoribus Latinis aliquo modo illa divisio artium liberalium nota fuit, non tamen satis praecise efformata, deficiente una eadem, quae terminologia ad hanc divisionem denotandam. Cassiodorus primus inter Latinos hanc divisionem, Graecos auctores sequens, praecise efformavit et satis enodavit. Insuper scientias practicas id est grammaticam, rhetoricam et dialecticam termino artes, scientias vero theoreticas, id est arithmetiam, musicam, geometriam et astronomiam, termino disciplinae denotavit. Hoc modo Cassiodorus putandus est, qui inter Latinos evolutionem quaestionem methodologicarum de artibus liberalibus instimulavit.

3. Artes liberales et divinas litteras inter se fundamentaliter differre, nihilominus tamen habere etiam inter se propinquas connexiones reciprocas constat. Duae rationes, secundum Cassiodorum, his connexionibus fundamentum dant. Prima, quod artes liberales de Sacra scriptura originem suam deducant. Secunda, quod artes liberales ad intelligendum Sacrae scripturae sensum authenticum faciliter adducant. Quo de facto Cassiodorus hanc gravem conclusionem deduxit: omnes studiis Sacrae scripturae vacantes pari modo et studiis artium liberalium vacare debere.

Cassiodorus in suis scriptis magnam operam dans et artibus liberalibus aliquo modo etiam quaestiones methodologicas earum apud Latinos ditavit.